

\*\*\*\*\* poczatektekstu

(...)\_01

**[przewodniczący 00:03:31.498]**

Oddala. Sąd wygłosi uzasadnienie w przedmiotowej sprawie. Powódka E. M. wniosła pozew przeciwko C. S. i Bankowi Spółdzielczemu w O. o zapłatę kwoty 74.800 tytułując tę kwotę jako odszkodowanie za doprowadzenie do ubóstwa i zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i odebrania zdrowia. Podawała, że przez wiele lat była zatrudniona w Banku Spółdzielczym w O. na stanowisku kasjera, a pozwana C. S. zwolniła ją dyscyplinarnie pomimo nienagannej pracy. Powódka podniosła, że była wówczas matką trójki dzieci. Okoliczność związana ze zwolnieniem jej z pracy podważyła opinię w mieście i została pozbawiona dochodów, co miało wpływ na jej trudną sytuację majątkową. Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa. Wskazywał, że wyrokiem z 12 maja 98 roku oddalono powództwo o przywrócenie powódki do pracy. W związku ze stosunkiem pracy strony zawarły umowę o pracę, rozwiązały umowę o pracę za porozumieniem stron i powódce wypłacono odszkodowanie i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Również pozwany wskazywał, że pozew powódki o zapłatę odszkodowania w wysokości 460.000 również zakończył się oddaleniem żądań powódki. Bank podniósł również zarzut przedawnienia. Pozwana C. S. poparła stanowisko banku zawarte w odpowiedzi na pozew. Wyrokiem z dnia 29 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny powództwo oddalił, odstąpił od obciążania powódki E. M. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w Banku Spółdzielczym w O. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach odpowiednio referent, kasjer i inspektor w okresie od 1 września 78 roku do 22 marca 1995 roku. 31 września 1998 roku pomiędzy powódką i Bankiem Spółdzielczym w O. została zawarta ugoda, mocą której strony ustaliły, że rozwiązanie umowy o pracę pomiędzy stronami nastąpiło na drodze porozumienia stron z dnia 22 marca 1995 roku, a bank wypłacił odszkodowanie powódce w wysokości 1.327 złotych 80 groszy z odsetkami. Strony ustaliły w tej ugodzie, że stanowi ona ostateczne rozliczenie między stronami wszelkich roszczeń wynikłych z łączącego strony stosunku pracy. Tak... przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zostało nie zasługiwało na uwzględnienie. Na wstępie swych rozważań co do oceny stanu faktycznego wskazał, że sąd wyznaczył 4 terminy rozpraw, na które powódka nie stawiała się, przedstawiając jedynie wnioski o odroczenie tej rozprawy z uwagi na konieczność wyjazdu do lekarzy. Jednakże zobowiązana przez sąd do przedstawienia jakiegokolwiek dokumentu na tę okoliczność nie sprostowała temu obowiązкови. Jednocześnie sąd wskazał, że to sąd również zobowiązywał powódkę do tego, aby wskazała jakie dobra osobiste zostały naruszone, w związku z jakim zdarzeniem. Jednakże powódka również nie uczyniła tego. Mając to na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, że nie udowodniła powódka swojego roszczenia. Zaznaczył, że z pism powódki zdaje się pojawiać wątek rozwiązania z nią stosunku pracy jak przyczyna jej aktualnej sytuacji życiowej i prawdopodobnie źródło naruszenia dóbr osobistych. Na podstawie dokumentacji przedstawionej przez bank sąd ustalił, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło na drodze porozumienia stron z dniem 22 marca 1995 roku i bank wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 1.327 złotych 80 groszy wraz z odsetkami. Strony wówczas ustaliły, że ostateczne rozliczenie między, między nimi wszelkich roszczeń stanowi to rozliczenie wszelkich roszczeń z łączącego stosunku pracy. Sąd stwierdził, że miał, miał i brał pod uwagę to, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło na podstawie zgodnie, a więc było to rezultatem zgodnych, świadomych i dobrowolnych ustaleń sądu, w związku z tym nie sposób uznać, że aby w wyniku takiego sposobu rozwiązania stosunku pracy dobra osobiste powódki zostały w jakikolwiek sposób naruszone. Jednocześnie sąd podniósł, że z ugody wynika, iż stosunek pracy został rozwiązany 22 marca 1995 roku, a więc od tego dnia należało wyliczyć dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń w stosunku do pozwanych, który minął w dniu 22 marca 2005 roku. Zarzut ten został podniesiony przez pozwany bank i sąd podniósł, że teoretycznie okres przedawnienia mógłby być dłuższy przy uznaniu, że mieliśmy do czynienia z czynem niedozwolonym na przykład w postaci przestępstwa, ale powódka nie wykazała, aby to przestępstwo zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym. Wobec bierności powódki sąd nie mógł poczynić też takich ustaleń w niniejszym procesie cywilnym. Ponadto według Sądu Rejonowego w sprawie nie wykazano szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanych a szkodą. Większość zgłoszonych wniosków była niezrozumiała, bądź nie zawierała tezy, to jest nie wskazywała okoliczności, na które wnioski te miałyby być przeprowadzone. Powódka pomimo możliwości wyjaśnienia sądowi celu składania takich wniosków nie

uczyniła tego w określonym terminie. Sąd również podniósł, że do akt zostały dołączone akta sprawy o wznowienie postępowania IV P 106/95 w sprawie IV P 106/95, ale nie dołączono tych właściwych akt IV P 106/95 z uwagi na ich zniszczenie. Sąd Rejonowy również podniósł, że nie znalazł i nie widział potrzeby zawiadomienia o toczącym się postępowaniu prokuratora. Mając to na uwadze, na podstawie artykułu 118... 118, 6 i 24 Kodeksu cywilnego powództwo oddalił, a o kosztach procesu orzekł na podstawie artykułu 102 Kodeksu postępowania cywilnego. Z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się strona powodowa, która wniosła apelację nie formułując w niej zarzutów, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powieliła żądania w zakresie wniosków zgłoszonych przed sądem pierwszej instancji i wniosła ponownie o udział prokuratora w sprawie, o dołączenie do akt sprawy akt III P 1/11 Sądu Okręgowego w Łomży oraz dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, jak też dołączenie akt sądowych sądów rejonowych Rejonowego i Okręgowego w O., Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce, Okręgowej w O.. Jednocześnie wniosła o przesłuchanie również C. S. i jej syna. Przy tym nie zgłosiła na jakie to okoliczności te wniosku dowodowe zgłasza. Pozwany bank wniosł w odpowiedzi na apelację wniosł o odrzucenie apelacji, która w jego ocenie nie spełnia wymogów określonych w artykule 368 k.p.c., jest nieczytelna, ewentualnie wniosła, wniosł o jej oddalenie. Pozwana C. S. nie zajęła stanowiska w sprawie. Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy podnieść, że Sąd Okręgowy mając na uwadze jeden z wniosków zgłoszonych w apelacji dopuścił dowód z akt tutejszego sądu III P 1/11, w których to dotyczył pozwu E. M. przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w O. o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rozwiązanie stosunku pracy. Jednakże ten dowód nie mógł wpłynąć w żadnej mierze na zasadność apelacji strony powodowej. Należy podkreślić, że powódka, tak jak słusznie zauważył i podniósł Sąd Rejonowy wywodziła swoje roszczenie ogólnie zatytułowane w zakresie kwoty 74.800 o odszkodowanie.

**[koniec części (...)\_01 ]**

(...)\_02

**[Sędzia sprawozdawca Wiesława Kozikowska 00:15:03.001]**

... nie i zadośćuczynienie. W tym miejscu należy również podkreślić, że pomimo wezwania ze strony Sądu Rejonowego nie określiła, jaka to kwota jest z tytułu odszkodowania, a jaka kwota to jest z tytułu zadośćuczynienia. Jeśli chodzi o odszkodowanie to Powódka podała, że żąda ona odszkodowania za doprowadzenie do ubóstwa. W tej mierze należy odwołać się, tutaj przywołać wywody Sądu Okręgowego w Łomży Wydziału Pracy w sprawie III P 1/11, w którym to Sąd również ocenił powództwo E. M. skierowane przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w O. między innymi o odszkodowanie za doprowadzenie do ubóstwa i zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w łącznej kwocie 460.000 złotych. Wówczas Sąd Okręgowy uznał zarówno powództwo o odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za niezasadne. Również i w tej sprawie Powódka wywodziła swoje roszczenie ze stosunku pracy, jaki w minionych łączył ją z pozwanym bankiem. I należy wskazać, że tak jak to ustalił Sąd Rejonowy, że stosunek pracy z Pozwanym, pozwanego banku z Powódką został rozwiązany na, za porozumieniem stron w wyniku zawartej ugody. Na podstawie tej ugody Powódce zostało wypłacone odszkodowanie, ekwiwalent za niewykorzystany urlop i, co w związku z tym również zakończyło się wycofaniem przez Powódkę apelacji o nawiązanie, nawiązanie stosunku o przywrócenie do, do pracy. Jeśli chodzi o odszkodowanie to Sąd Okręgowy już w sprawie III P 1/11 stwierdził, że tu Powódka nie wykazała, jaka to, to szkoda została przez nią poniesiona w wyniku rozwiązania stosunku pracy ze strony obu pozwanych. jeśli chodzi o ten element, jaki wskazuje w swoim pozwie za doprowadzenie do ubóstwa to zgodzić się należy i powiedzieć tutaj, powtórzyć za Sądem Okręgowym w Łomży, że każde rozwiązanie stosunku pracy łączy się z obniżeniem standardu życia tej osoby, ale nie jest to powód do odszkodowania i do uznania, że Pozwani zarówno bank, jak i C. S. doprowadzili Powódkę do ubóstwa. Mając, mając to na uwadze należy, należy uznać, że Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność doprowadzenia jej przez Pozwanych do ubóstwa. Nie przedstawiła tutaj żadnych dowodów na to, aby Pozwani, Pozwani wyrządzili jej czyn niedozwolony i z tego tytułu byli zobowiązani do zapłaty na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty. Już w tym miejscu należy również zgodzić się z Sądem Rejonowym i podzielić jego stanowisko, że roszczenie Powódki o, o odszkodowanie przedawniło się. Licząc termin ugody, rozwiązania stosunku pracy to należało przyjąć tutaj nawet mając na uwadze i przyjmując 10.letni termin, to ten termin już upłynął. Natomiast na okoliczność tego, że swoje roszczenie wywodziłaby z czynu niedozwolonego, które wówczas by skutkowało oczywiście przedłużeniem

czasu przedawnienia tego roszczenia, to jednak Powódka na te okoliczność nie przedstawiła żadnych dowodów. Jeśli chodzi o drugi element żądania, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych i odebranie zdrowia to tutaj należy również zaznaczyć, że Sąd Okręgowy w sprawie III P 1/11 zajmował się podobną kwestią, kiedy to powódka skierowała powództwo o zadośćuczynienie, roszczenie o zadośćuczynienie przeciwko wyłącznie Bankowi Spółdzielczemu w O.. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy podniósł i taką kwestię, że nie ma podstaw do uznania, że nawet dokonując, gdyby tak przyjąć wadem nawet wadliwe rozwiązanie stosunku pracy to pracodawca nie narusza przepisów artykułu 23 Kodeksu cywilnego, 24, jak i artykułu 448 Kodeksu cywilnego, traktujący o zadośćuczynieniu. Zgodnie z artykułem 448 paragraf 1 w razie naruszenia osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. Podnieść należy, że artykuł 448 znajduje się w tytule 6.tym księgi 3.ciej obejmującej odpowiedzialność za czyny niedozwolone, a oznacza to jego odszkodowawczy charakter. Do ogólnych zaś przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej należą fakt stanowiący przyczynę sprawczą szkody, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia szkody, powstanie jej oraz związek przyczynowy zachodzący pomiędzy tym zdarzeniem, a szkodą, a także wina jako zasada odpowiedzialności za delikt w sensie obiektywnym, to jest bezprawność i subiektywnym, dotyczącym sfery wolicjonalnej. I w tym zakresie należy również powołać się tutaj na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, że odpowiedzialność przewidziana w artykule 448 zachodzi wtedy, gdy nastąpiło zawinione naruszenie dobra osobistego, albowiem w pierwszej kolejności należy domniemywać bezprawność naruszenia dobra osobistego, a, ale na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że Powódka nie udowodniła, że rozwiązanie stosunku pracy przez pozwany bank i jak wskazuje Powódka przez pozwaną C. S., S. nie dawało podstaw i było niewłaściwe, czy rodziło jakiegokolwiek podstawy do uznania, że nastąpiło naruszenie jej dóbr osobistych w postaci odebrania jej zdrowia, czy też naruszenie jej opinii w społeczeństwie. Należy podkreślić tutaj istotną taką rzecz, że roszczenia pracownika z tytułu wadliwego rozwiązania z nim stosunku pracy zostały wyczerpująco uregulowane w kodeksie pracy, a to oznacza, że brak jest w tym zakresie luki i brak jest podstaw do sięgania do przepisów kodeksu cywilnego i stosowania ich na mocy artykułu 300 Kodeksu pracy. Można mówić byłoby, jest możliwość sięgania do tych przepisów Kodeksu cywilnego o, traktujących o naruszeniu dóbr osobistych tylko wówczas, gdy pracodawca naruszy dobro osobiste pozostające poza zakresem tego stosunku pracy. W przedmiotowej zaś sprawie Powódka nie udowodniła w żadnej mierze, że jej stan zdrowia został tak naruszony w takiej postaci, że wiąże się to z rozwiązaniem stosunku pracy. Brak jest również podstaw do tego, że, że została w jakiś sposób jej opinia naruszona, dobre imię w społeczeństwie, w którym mieszka. Brak jest na to dowodów chociażby w postaci, tak jak Sąd Rejonowy słusznie zauważył, wyroków skazujących, które byłyby wiążące w niniejszej sprawie. Z tych też względów mając na uwadze zgłoszony przede wszystkim zarzut przedawnienia i brak podstaw do, do tego, że Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność dokonania czynu zabronionego przez Pozwanych, Sąd uznał tę apelację za niezasadną, również nie podzielił tak jak Sąd Rejonowy wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową na okoliczność swoich twierdzeń, udział prokuratora w niniejszej sprawie uznał za zbędny, natomiast inne wnioski dowodowe, jakie tu zgłosiła Powódka zmierzały jedynie przedłużenia postępowania, nie wskazywały, na jakie okoliczności Powódka chce te wnioski zgłosić i Sąd Okręgowy ma je przeprowadzić. Z tych względów na podstawie artykułu 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację Powódki.

**[koniec części (...)\_02]**